

GŁOS RADOMSKI

Dziennik społeczny, polityczny i literacki poświęcony głównie sprawom Ziemi Radomskiej.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska № 46, dom Hempla.

Redakcja otwarta od 12 do 1 i od 6 do 7 po poł. Administracja od 9 do 12 i od 2 do 6 po poł.

Rękopisów niezatrzeżonych Redakcja nie zwraca.

Numer pojedynczy 20 halerzy.

Głos Radomski nabywać i prenumerować można we wszystkich Księgarniach, w Sklepie spożywczym p. Władysławy Adamskiej, Lubelska № 72; w Składach Win i Towarów Kolonialnych: M. Paschalskiego, ulica Warszawska; Grajnera, ulica Skaryszewska № 16; J. Nitkowskiego, róg ul. Długiej i Szerokiej

Cena ogłoszeń:

Na 1 str. wiersz garmontowy 2 k. — h.
 „ III „ „ petitowy . 1 „ 20 „
 „ IV „ „ „ — „ 60 „
 Drobnie za wyraz — „ 20 „

Prenumerata w Radomiu wynosi:

Miesięcznie 3 k. 30 h.

Z odnośnieniem do domu . 4 k. 30 h.

Na prowincji z przesyłką pocztową:

Miesięcznie 4 k. 30 h.

KINO Y. GZARY. **Dziś** BRUTALNEJ MIŁOŚCI OFIARA

Wspaniały dramat w 5-ciu aktach ze słynną **MARIĄ WIDAL** w głównej roli.

2-a LOTERJA KLASYCZNA

na rzecz towarzystw kulturalno-oświatowych.

23.500 losów, na które pada 11 750 wygranych i 10 premii.

Clągnięcie II ej klasy 4 i 5 czerwca 1918 r.

Zarząd Warszawa, Królewska 23.

Ostatni dzień wymiany przez graczy losów do II-ej klasy u odpowiednich kolektorów upływa z dniem 31 maja r. b. 120-9

Telegramy „Głosu Rad.”

(Teleg. C. i K. Biura Koresp.)

Zachodnia.

BERLIN, 27-go maja. Urzędownie z wielkiej kwatery głównej.

Na zachodzie ożywiła się znacznie czynność artyleryjska i dopiero wieczorem na frontach walk czynności wywiadowcze ustały.

Pierwszy generał-kwatermistrz Ludendorf.

KOMUNIKAT WIECZOROWY.

BERLIN, 27 maja. W odcinkach flandryjskich i nad rzeką Lys na polu walki z obydwuch stron Somr i Avre wzmożyły się walki artyleryjskie.

Na południe od Laon od dzisiaj z rana walka o Chemin des Dames jest w biegu. Wojska następcy tronu niemieckiego szturmowały tyły góry w całej rozciągłości i walka toczy nad rzeką Aisne.

Południowo-Wschodnia.

(Tel. c. i k. Biur. Koresp.)

WIENIĘ, 28-go maja. Donoszą urzędownie:

W połączeniu z przedsięwzięciem od dnia 25 maja wczorajsze ataki włoskie wzmocniono przez bataljony alpinistów, jak również przez ogień ciężkiej artylerji min. Nasze pozycje na południe od odcinka Tonalo zostały nieco wstecz cofnięte, dalsze ataki przeciwnika zostały odparte. Szef sztabu jeneralnego.

Z parlamentu węgierskiego.

(Tel. c. i k. Biur. Koresp.)

BUDAPESZT, 28 maja. Przy otwarciu posiedzenia cznajmia prezydent ministrów, że dotychczas zawarto z rządem tureckim liczne układy prawne dotyczące stanowiska prawnego konsulów, osiedlenia, wydawania zbrodniarzy i dezertów i t.d. Na telegram tureckiego parlamentu, w którym pozdrawia izbę

posłów z okazji przyjęcia tych układów, odpowiada izba w serdeczny sposób. Na wniosek prezydenta ministrów zarządono tajność obrad. Po dwugodzinnych obradach tajnych znowu podjęto jawność obrad, poczym odroczone parlament do 4 czerwca.

Wolna ręka dla Rosji.

(Tel. c. i k. Biur. Koresp.)

LONDYN, 28 maja. Reuter komunikuje z Waszyngtonu: Aljanci i Stany Zjednoczone zgodziły się na nie mieszanie się do spraw wewnętrznych Rosji. Jednocześnie zgadzają się na dowóz i możliwą pomoc Rosji. Chwilowo więc żadne wtrącanie się nie będzie miało miejsca. Anglja i Stany Zjednoczone zawiadomiły rząd japoński, że jego nowy kurs polityki nie ulega żadnej wątpliwości, lecz chodzi tylko obecnie o kwestje samej polityki.

Rosjanie w Ameryce chcą walczyć z Niemcami

(Tel. c. i k. Biur. Koresp.)

ROTTERDAM 28 maja. Jak donosi „Neuwe Rotterd. Courant” za „Daily-Telegraph”, że 200 tysięcy Rosjan, zamieszkałych w Stanach Zjednoczonych, złożyło podanie o pozwolenie na wyjazd do Rosji, aby walczyć z Niemcami.

Śmierć Prezydenta Parlamentu.

(Tel. c. i k. Biur. Koresp.)

BERLIN 28 maja. Prezydent parlamentu Rzeszy Niemiec dr. Kaempf zmarł w Berlinie.

Paryż znów ostrzeliwany!

(Tel. c. i k. Biur. Koresp.)

PARYŻ 28 maja. Havas donosi: Ostrzeliwanie obszaru Paryża z dalekości dział rozpoczęło się dzisiaj rano.

Napad lotniczy na Lagorta.

(Tel. c. i k. Biur. Koresp.)

RZYM 28 maja. Biuro sztabu admirałskiego komunikuje: Nasi lotnicy bombardowali hangary hydroplanów w Lagorta z widocznym skutkiem. Pomimo silnego ognia obronnego, wszystkie aparaty powróciły nie uszkodzone.

O alarm podczas pożaru

Od dłuższego już czasu alarmy podczas pożarów są w mieście naszym rzadkością; gdzie nie gdzie slychać odgłos trąbki, a sprawa ta mało obchodziła mieszkańców miasta poza strażakami,

k którzy ciągle zwracali na to uwagę swoim naczelnikom. Dopiero ostatni pożar, który pociągnął za sobą trzy ofiary, postawił sprawę jako zagadnienie pierwszorzędne i zainteresował szerszy ogół mieszkańców, przeważnie zamieszkałych w drewnianych domach — z racji, że w razie wypadku ognia w nocy, nie uszliby z życiem.

Sprawa alarmów winna być jaknajprędzej uregulowana. Podnoszona kilkakrotnie na łamach „Głosu” nie odniosła do tej pory pożądanego rezultatu. Towarzystwo Straży Ogniowej nosiło się z myślą urządzenia sygnalizacji elektrycznej, lecz z braku funduszków, projekt nie został wykonany.

Pp. milicjanci, widząc ogień, lub słysząc gdzieś trąbkę alarmową, winni nakazywać stróżom alarmowania oraz udzielać im wiadomości z kąd powstał pierwszy alarm, zaś stróże domów informować biegnących strażaków. Stróże winni być przed swoją bramą 5—10 minut, pomoc wtedy może się okazać prędszą i przynieść pożądane rezultaty.

Wobec braku siły pociągowej, straż nie w stanie jest dostarczać po kilka beczek z wodą do pożaru, przeto liczebność strażaków jest pożądana dla tworzenia łańcucha wodnego, aby zasilać sikawki w wodę, która przy gaszeniu ognia staje się niezbędną.

Należy polecić sprawę alarmów Milicji Miejskiej (dawniej policja), aby dokonała przeglądu u wszystkich stróżów trąbek sygnałowych, gdzie uległy zniszczeniu lub zepsuciu, aby zostały wyreperowane oraz by ton miały jednakowy (nie tworząc kakofonji) — podczas alarmów.

Podobno były i takie wypadki, że podczas pożaru pp. milicjanci nie dawali alarmować, — w razie takich wypadków stróże domów winni meldować Straży lub przodownikom Milicji Miejskiej, zauważywszy numer danego milicjanta.

Więc alarmów zasypiać nie wolno, gdyż podczas pożaru pada nie tylko mienie, a nawet i życie ludzkie, lecz ci co niosąc pomoc czekają a wezwania wezwaniem ich jest alarm. *Empski.*

Przed wielką ofensywą.

Olbrzymie przygotowania Niemców.

Krytycy wojenni pism angielskich donoszą, że przygotowawia Niemców do przyszłej decydującej ofensywy przechodzą wszystkie dotychczasowe i że Niemcy zbierają wszystkie wojska z frontu wschodniego i razem z całą artylerją koncentrują je na wąskiej przetrzeni frontu flandryjskiego. Wiele dzienników podaje z najlepszych źródeł, że generał feldmarszałek Mackensen objął komendę na froncie zachodnim i że pod zwierzchnim dowództwem Hindenburga będzie prowadził ostateczną walkę.

W związku z przyszłymi walkami korespondent berliński „Politiken” zawiadamia, że poinformowano go ze sfer głównego sztabu jeneralnego, iż obecna pauza w walce za zachodzie jest częścią planu najwyższego niemieckiego dowódc-

stwa. Celem wielkiej walki jest zmiażdżenie nieprzyjacielskiej siły wojskowej. Zrobiono w tym kierunku duży krok naprzód i wyjęto iniejątywę połączonych operacji w tym roku z rąk generała Focha. Foch będzie zmuszony całą swoją armję rezerwową, na której tyle nadziei pokładano, użytykować do obrony zagrożonych linii frontu.

Gdy wojna we Francji doprowadzona zostanie do końca, wtedy Niemcy będą miały niesłychanie wielką ilość sił wolnych, które będą mogły rzucić w lodzie podwodne.

Sprawy polskie.

Rada Stanu.

Z Warszawy otrzymujemy wiadomość, że termin zwołania Rady Stanu ulega coraz dalszym odroczeniom i bliższa przyszłość bynajmniej nie wskazuje na to, aby ostateczny termin zwołania Rady Stanu miał być ustalony.

Jak szeroko mówią, w Warszawie w sfera blizkich do rządu liczą się nawet z ewentualnością zupełnego na razie zaniechania zwołania Rady Stanu, co pozostaje z ogólną sytuacją sprawy polskiej.

P. S. L. — a pobór do wojska.

„Wiek Nowy” donosi z Warszawy: Sfery kierujące P. S. L. zapewniają, że stronnictwo zachowa się wobec poboru do wojska polskiego neutralnie. O zwalczaniu poboru — jak zapewniają — niema mowy. Stanowisko to jest następstwem wzrastania wpływa żywiołów bardziej umiarkowanych i narodowych P. S. L. Wiadomość tę podajemy na odpowiedzialność zacytowanego pisma.

„Koniec bolszewikom”.

Specjalny korespondent „New-Jork Herald” donosi, że według zapewnień jednego z najwybitniejszych dygitarzy rosyjskich, istnieje obecnie w Rosji przygotowana do czynu organizacja, która byłaby w stanie obalić rząd bolszewicki w ciągu 24 godzin. Organizacja ta nie podejmuje w razie niczego, gdyż szerokie tłumy domagały się od nowego rządu przeprowadzenia szalonego programu, przyręczonego im przez bolszewików. Bolszewicy powinni sami zdyskredytować się zupełnie, gdyż w przeciwnym razie mogliby później znowu wypłynąć. Bolszewicy znaleźli oparcie wśród narodu jedynie tylko dzięki ich przyrzeczeniom.

„Przechodzimy obecnie ostateczny kryzys — mówił interlokutor — i naród rosyjski już bardziej nie może być oszukany, jak teraz. Ludność miejska i wiejska cierpi bardzo. Między rzemieślnikami i ziemianami daje się zauważyć ruch antobolszewicki. Bolszewicyzm zmiecie ruch mas, tak samo, jak ruch mas zmiotł monarchję. Rosja jeszcze przebudzi się. Nie traćcież nadziei. Na czele narodu stanie ktoś, co nie brał udziału w rewolucji”.

Z GODZINY NA GODZINĘ.

Kalendarzyk. Dziś: Augustyna B. Jutro: Teodozji P.
Wschód słońca o godzinie 4.09. Zachód o godzinie 7.41. Długość dnia godzin 15.41.

Kronika miejska.

W sprawie konferencji Stow. Spożyczych. Wyznaczona na dzień 26 maja r. b. konferencja przedstawicieli Stow. Spoż. pow. radomskiego nie odbyła się z racji przybycia małej liczby delegatów. Ponieważ sprawa zrzeczenia się stow. i otworzenia w Radomiu oddziału Związku Stow. Spoż., a więc i własnej hurtowni ma znaczenie doniosłe dla rozwoju i przyszości naszych stow. przeto nstanowiono nowy termin konferencji na dzień 1 czerwca r. b. na godzinę 2 po południu w lokalu Polskiej Macierzy Szkolnej przy ul. Skaryszewskiej № 17, w dniu tym właśnie kończą się urzędzone dla zarządów stow. spoż. kursy 6-cio dniowe.

Organizatorzy niniejszym zawiadamiają Stow. o nowym terminie i proszą o niezwłoczne wystanie delegatów.

Zgony. Wczoraj wieczorem zmarł po kilkotygodniowej chorobie ś. p. Gustaw Stankowski, długoletni kasjer Dyrekcji Szczęśliwej Tow. Kred. Ziemińskiego i obywatel naszego miasta.

Jako syn rejenta, od lat wielu osiadłego w Radomiu, ś. p. Gustaw Stankowski tu urodzony i wychowany żył się gorąco z miastem poświęcając na rodzimym gruncie pracę najpierw jako urzędnik w b. Banku Państwa, następnie od lat kilkunastu jako kasjer Dyr. T. K. Z.

Spokojny, uczynny, solidny zarówno w pracy jak i w życiu prywatnym potrafił zaskarżyć sobie w szerokich sferach miasta ogólny szacunek i sympatie, które otaczały go nie tylko w gronie przyjaciół, ale wszędzie ktokolwiek miał sposobność poznania ś. p. Stankowskiego. Radomiowi ubywa postać charakterystyczna, w tym znaczeniu dodatnim, jakich coraz mniej spotykamy w dzisiejszym, młodym pokoleniu. Zmarł przeżywszy lat 57.

Wczoraj zmarł jeden ze starszych lekarzy radomskich, prezes T-wa Lekarskiego, ś. p. Józefat Kondratowicz.

Osiadły od lat wielu w Radomiu obchodził niedawno jubileusz swojej pracy lekarskiej. W ostatnich latach złożony chorobą niezajmował się już praktyką, dokonywując po 73 latach pracowitego żywota.

Zmarł przeżywszy lat 73. Pogrzb ś. p. dr. Kondratowicza odbędzie się w czwartek.

Odczyt. W sprawie interesującej cały nasz ogół, jutro w sali Macierzy (Skaryszewska 17) ks. Kanonik Rokoszny, wygłosi odczyt o „Wychowaniu w szkole średniej“. Odczyt odbędzie się o godz. 7 wieczorem.

Słuszne pytanie. Od jednej z Czytelniczek naszego pisma, otrzymujemy list następującej treści: „Szanowny Panie Redaktorze! Zwracam się do Szan. Pana z prośbą o łaskawe umieszczenie na łamach pisma swego następującego pytania: Dlaczego przy naszych „teatrach“ niema dla kobiet oddzielnych miejsc ustępowych?“

Nieprędko może będziemy mieli w Radomiu teatr stały ze wszelkimi urządzeniami, odpowiadającymi wymaganiom higieny, ale poruszona powyżej kwestja, ze względu na ogromną wartość zdrowia kobiety dla społeczeństwa, jest b. ważna i niecierpiąca zwłoki; odpowiednie więc czynniki zając się nią powinny“.

Z ZIEMI RADOMSKIEJ.

(Więści i Korespondencja).

Przedstawienie na wsi.

(Kores. własna „Głosu Radom.“).

Dla przyjęcia z pomocą dzieciom re-emigrantów, oraz w celu zebrania funduszu na powiększenie biblioteczki przy miejscowej szkole w Jeżowej Woli, członkom jeżowskiego kółka czynnego ziemianek, przeważnie b. uczennice tej szkoły urządziły pod kierunkiem miejscowej nauczycielki p. Dobrowolskiej, przedstawienie złożone z dwóch części. W pierwszej amatorski zespół odegrał odczyt o sztuce p. t. Świt, poprzedzoną deklamacjami b. uczeni i uczennice miejscowej szkoły, a w drugiej koncertowej, znane radomianom artystyczne trio z hotelu rzymskiego, uświetniało czas słuchaczom zebranym w ogrodzie dworskim. Bufet „wojenny“ miał b. dobre powodzenie.

Zebrano 320 koron i te przeznaczone: na biblioteczkę 150 koron, na dzieci re-emigrantów i 170 koron do dyspozycji komisji reemigracyjnej przy Radzie Głównej Opiekuńczej.

Z KRAJU.

Warszawa zapłaciła 100 milionów.

Świadczenia wojskowe, dokonane przez zarząd m. Warszawy dosięgły ogromnej sumy przeszło stu milionów marek. Obrzynie deficyty budżetu Warszawy mają swoją przyczynę głównie w tych właśnie przez nikogo niepokrywanych świadczeniach wojskowych. Władze miejskie zwróciły się do szefa administracji cywilnej z żądaniem uregulowania należności. Na żądanie to jednak szef administracji cywilnej gen.-gub. odpowiedział że „wszelkie roszczenia praw o zwroty mają być skierowane do polskiego ministerstwa skarbu“. Wiadomość powyższą podaje warszawski korespondent „Czasu“.

Porozumienie osiągnięto?

W sprawie niesłychanie ważnej, dotyczącej nader żywotnych i nienaruszalnych interesów całego Królestwa Kongresowego w ogóle, a przemysłu polskiego w szczególności, zamieszcza wiedeński tygodnik „Polen“ notatkę pod napisem: „Porozumienie osiągnięto“ (z dodatkiem znaku zapytania), który w tłumaczeniu opiewa: „W sprawie wyrównania górnośląskiej granicy, wobec sprzecznych doniesień, oświadcza „Kölnische Volks-Zeitung“, że prawdą jest, iż zasadniczo co do żądania zapewnienia granicy w interesie naszego śląskiego zagłębia przemysłowego, nadzwyczajnie ważnego dla naszej wojennej i pokojowej gospodarki, nastąpiło zupełne porozumienie pomiędzy wszystkimi miażdżącymi czynnikami. O ile chodzi o pewne żądania ze stanowiska wojskowego, to jak się samo przez się rozumie, jest to sprawa odpowiedzialnego wojskowego kierownictwa. Rząd pruski pragnie ograniczyć rozszerzenie granicy do wojskowej konieczności. Przyszykły polskiej ludności nie ma być zbyt wielki. Pod tym względem strona wojskowa ma także inny graniczny odcinek na widoku“.

Wokoło wojny.

Niemcy odrzucają plan

„wspólnego terytorjum aprowizacyjnego“

Niemiecki wojenny urząd gospodarczy ogłasza w pismach berlińskich następujący komunikat:

Niema mowy o tym, aby Niemcy, Austria i Węgry traktowane być miały, jako wspólne terytorjum żywnościowe. Ze strony niemieckiej musi być natomiast postawione żądanie, aby przy rozdziale wyniku żniw zastosowano także w sprzymierzonej monarchji te surowe zarządzenia, jakie znajdują zastosowanie w Niemczech.

Atak lotniczy na Kolonję.

W sobotę zaatakowały nieprzyjacielskie samoloty Kolonję w chwili, gdy na ulicach był ruch największy. Ponieważ publiczność nie dosyć szybko zastosowała się do sygnałów alarmowych, zginęło 25 osób, a 47 odniosło ciężkie rany.

Nabożeństwo w dniu urodzin cara.

Z Kijowa donoszą do „Neue Fr. Presse“: W dn. 19 maja odbyło się, jak się teraz dowiadują w miejscowej cerkwi św. Jerzego, z okazji urodzin b. cara Mikołaja, nabożeństwo, na którym było wielu oficerów.

OFIARY

złożone w Administr. „Głosu Radomskiego“.

Na wstydzających się zebrać.

Zamiast kwiatów na trumnę ś. p. A. Bolesty składa Franciszek Horczyk koron 15.

Adam Michalski kor. 10.

Do uznania Redakcji.

Marja Ciok ze Skarżyska kor. 6.

Na Chęłmszczyznę i Podlasie

Wojciech Wajda ze Siślina kor. 10.

Antoni Ancyński z Radkowie kor. 10.

Jan Długosz z Rzepinek rub. 2.

Paweł Maciąg z Rzepin rub. 3.

Kasperkiewicz ze Świślina rub. 1, kor. 2.

KONSTRUKCJE ŻELAZO-BETONOWE

ŻEL.-BET.

A. JANISZEWSKI

Radom, ul. Długa № 28.

POLECA: PŁYTY TROTUAROWE, RYNSZTOKI, PODRYNNIKI, RURY RÓŻNYCH ROZMIARÓW DO KANALIZACJI, CEMBROWINY, POSADZKI CEMENTOWE, TARASY, KONSTRUKCJE ŻELAZO-BETONOWE.

SPECJALNOŚĆ:

SŁUPY mocne! tanie! i trwałe! PUSTAKI i DACHÓWKA.

Przyjmuje zamówienia na roboty żelazo-betonowe. Kosztorysy i projekta.

Do dalszych okolic dostarczam DACHÓWKI i RURY na ryzyko loco najbliższa stacja kolejowa.

Pracownia Obuwia

„L. DUTKOWSKI“ ulica Lubelska 36

poleca Sz. Publiczności swe wyroby ze skóry pierwszej jakości po cenach umiarkowanych

Poszukuję posady rządcy rolnego

od 1-go lipca. Gospodarowałem w znanych majątkach w Kaliskiem i Katnowskiem. Świadectwa posiadam.

Radom, Lubelska № 69, m. 6
116 2 Stefan Ficnerski.

NADSZEDŁ ŚWIEŻY TRANSPORT

Cementu

dobrze wypalonego firmy „GRODZIEC“ do N. Przednówka, Warszawska № 8.

OGŁOSZENIE.

Podaje do wiadomości Szanownej publiczności, że nadszedł transport przerwany podczas wojny zakład koszykarski, jak również przyjmuję wszelkie obstarunki i reperacje wchodzące w zakres robót koszykarskich: kupuję wiklinę, chmiel świeży i starszy, płacąc cenę odpowiednią. Warszawska 8 w podwórzu.

N. Przednówek.

Stara materja jedwabna

złotem i srebrem przetykana z początku XVIII wieku, zaraz do sprzedania w Magazynie pod firmą Szorc w Radomiu, ul. Lubelska № 31. 164-1

EGZYSTUJE
OD ROKU 1818

Zakłady Drukarsko
Litograficzne **JAN**
KANTY TRZEBIŃSKI

Sklep przy Radomskim Towarzystwie Ogrodniczym

Plac 3 maja liczba 1.

Czereśnie po 3 koron 50 halerzy za funt.

Sklep otwarty od godziny 8 rano do godz. 7 wieczorem bez przerwy.
W święta — od 8 do 10 rano.

CENY NAJNIŻSZE!!!

Podejmuje się codziennej dostawy dla internatów, restauracji i prywatnych poważniejszych odbiorców.

DOM TECHNICZNO-HANDLOWY

St. Brzozowski i M. J. Szmorliński

w Radomiu, Plac 3-go Maja № 1. Skład — Zgodna № 6.

Poleca:

TEKTURĘ SMOŁOWCOWĄ, SMOŁOWIEC, CEMENT, WAPNO, BLACHY, GWOŹDZIE, OLEJE MASZYNOWE i CYLINDROWE, SMAR do WOZÓW.

Redaktor: Czesław Xawery Jankowski.

Druk „J. K. Trzebiński“ — Radom.

Za wydawcę: Edward Suchański.

Za pozwoleniem cenzury wojennej.